

Marek Wilczyński

Bipedes bestiae -

obraz Hunów

w oczach autorów rzymskich

IV i V w. n.e.

Literatura rzymska późnego antyku dostarcza kilku ciekawych relacji na temat Hunów, pozwalających nam poznać ich wygląd, obyczaje i sposób życia. W dużej mierze możliwe jest też prześledzenie sposobu postrzegania Hunów przez rzymskich autorów. Jako materiał analityczny i porównawczy służyć mogą relacje Ammiana Marcellinusa, Priskosa z Panion i Jordanesa, jak też ekskursy w poezji panegirycznej Klaudiusza Klaudiana, Flawiusza Merobaudesa i Sidoniusza Apollinarisa. Przed przystąpieniem do analizy ich przekazów na temat Hunów warto pozwolić sobie na krótkie przedstawienie poszczególnych autorów:

- **Ammian Marcellinus** urodzony ok. 330 r. pochodził z zamożnej rodziny greckiej. Przez wiele lat służył w armii rzymskiej. Szczególnie cenił sobie służbę pod rozkazami Juliana Apostaty, którego pięknie uwiecznił w swoim dziele. Mimo greckiego pochodzenia swoje dzieło historyczne spisał Ammian po łacinie, celowo naśladując Tacyta i kontynuując jego historię od śmierci Nerwy do końca rządów Walensa. Od 378 r. zamieszkiwał niemal stale w Rzymie. Pracę nad swoją historią ukończył w 392 r. Zachowały się z niej księgi XIV–XXXI. W ostatniej z nich zawarł jako pierwszy autor rzymski dość obszerną charakterystykę Hunów, którzy od 375 r. pojawili się w orbicie zainteresowań Rzymian.
- **Priskos z Panion**, urodzony w Tracji w drugiej dekadzie V w., za panowania cesarza Teodozjusza II, odebrał staranne wykształcenie z zakresu filozofii i retoryki. W wieku około 35 lat został powołany przez Maksimusa, magistra scriniorum Teodozjusza II w skład poselstwa, które w imieniu Teodozjusza II udalo się w 449 r. do siedziby króla Hunów Attyli. Opis tego poselstwa stanowił część dużej pracy historycznej Priskosa, która niestety zaginęła i znana jest nam tylko z fragmentów zachowanych w *Excepta de legationibus* Konstantyna Porfirogenety, *Liber Suda*, Ewagriusza, Jordanesa, *Chronicon Paschale* i Teofanasa. Szczęśliwie bezcenny opis pobytu wschodniorzymskiego poselstwa we włościach Attyli znalazł się wśród ocalonej spuścizny Priskosa.

- **Jordanes**, zdaniem większości badaczy Got z pochodzenia, urodzony ok. 500 r.¹ Początkowo wyznawał wiarę ariańską i służył jako notariusz u możnego Gota imieniem Gunthigis, spokrewnionego z królewskim rodem Amalów. Po nawróceniu wybrał karierę duchowną i ok. 551 r. wydał dwa dzieła: *Historię Rzymską* i *Historię Gocką*, która, jak sam wyznał, była streszczeniem dwunastotomowej historii Gotów Kasiodora. Zawarte w *Historii Gotów* informacje o Hunach pochodziły częściowo od Priskosa (... *ut Priscus istoricus reffert...*), a częściowo ze znanej Jordanesowi tradycji plemiennej z czasów walk pomiędzy Gotami a Hunami i okresu, gdy Ostrogoci służyli Attyli.
- **Klaudiusz Klaudianus** był poetą wychowanym i wykształconym w Aleksandrii. Nie znamy jego daty urodzenia, wiemy jedynie, że ok. 394 r. przybył do Rzymu. Wygłoszony w 396 r. panegiryk z okazji trzeciego konsulatu cesarza Honoriusza przyniósł mu uznanie na dworze cesarskim i protekcję Stilichona, opiekuna małoletniego Honoriusza. Poeta związał się na stałe ze Stilichonem, służąc swoją poezją propagandowym celom magistra militum. Zmarł zapewne ok. 404 lub 405 r. O Hunach wspomina w inwektywie przeciw Rufinowi, w inwektywie przeciw Eutropiuszowi i w panegiryku z okazji pierwszego konsulatu Stilichona.
- **Flawiusz Merobaudes** pochodził z Hiszpanii. Służył w armii jako jeden z zaufanych oficerów Aecjusza, dochodząc nawet do stopnia magister militum. Równie skutecznie jak mieczem służył swemu przelożonemu piórem, odgrywając przy Aecjuszu podobną rolę, jak Klaudian przy Stilichonie. W niewielkiej zachowanej spuściźnie po Merobaudesie wzmianki o Hunach spotykamy w panegiryku z okazji trzeciego konsulatu Aecjusza.
- **Sydoniusz Apollinaris** (ściślej – C. Sollius Modestus Apollinaris Sidonius) urodził się ok. 430 r. w Lugdunum w Galii w starej galijskiej rodzinie arystokratycznej. Sławił piórem kolejno panujących cesarzy: Awitusa, Majoriana i Antemiusza. Po 470 r. wyświęcony na biskupa Clermont-Ferrand, zmarł w 479 r. W bogatej twórczości poetyckiej i epistolograficznej Sidoniusza Apollinarisa ciekawe wiadomości o Hunach spotkać można w panegiryku ku czci cesarza Awitusa (VII) i w panegiryku z okazji konsulatu cesarza Antemiusza (II). W pierwszym opisany jest pojedynek Awitusa z huńskim wojownikiem, w drugim zawarto szerszą charakterystykę Hunów.

Analizując przekazy zawarte w wymienionych dziełach można wyodrębnić interesujące nas zagadnienia: wygląd zewnętrzny Hunów, ich ubiór, pożywienie, siedziby,

¹ Czytelnik zapewne już słusznie zauważył, że Jordanes nie mieści się w ramach czasowych wyznaczonych w tytule tego artykułu, jednak znalazł w nim miejsce z uwagi na niewątpliwe sięganie do tradycji plemiennej Gotów, która mogła zakonserwować i zachować informacje pochodzące z czasów pierwszego kontaktu Gotów z Hunami. Korzystał wprawdzie z przekazów Priskosa i Kasiodora, jednak czasami je uzupełniał. W przypadku fragmentów przeniesionych od Kasiodora także mamy do czynienia z tradycją gocką, ponieważ minister Teodoryka Wielkiego tworząc swoje dzieło poświęcone historii Gotów na pewno korzystał z przekazów ustnych starych wojowników z otoczenia króla, tak więc i on zbierał informacje pochodzące z okresu objętego ramami chronologicznymi tego artykułu.

uzbrojenie i sposób walki, organizacja społeczna, religia, kultura, pochodzenie i cechy charakterystyczne, którymi zdaniem autorów rzymskich Hunowie się wyróżniali.

Wygląd zewnętrzny

Ammian Marcellinus odmalowuje przerażający obraz Hunów. Mieli oni być niscy, krępej i silnej budowy, koślawi, o grubych karkach, przeraźliwie brzydcy. Dodatkowo szczególnej szpetoty dodawał zdaniem Ammiana zwyczaj kaleczenia policzków nowonarodzonym dzieciom, co autor tłumaczy chęcią uniknięcia wykłuwania się zarostu². Oczywiście głębokie blizny pozostałe po takim zabiegu uwypuklały jeszcze silniej odrażający wygląd Hunów. Dodatkowo huńską szpetotę podkreślił autor przez porównanie z Alanami, których opisał jako smukłych, pięknych ludzi o blond włosach³. Kończąc opis zewnętrzny Hunów Ammian używa słynnego, użytego w tytule określenia *bipedes bestiae* – bestie dwunogie, podkreślając dodatkowo nieludzki, jego zdaniem, wygląd Hunów. Sekundują mu w tym poeci V w. Klaudian w obydwóch inwektywach przeciw Rufinowi podkreśla skrajną szpetotę Hunów i dodaje, że zabawą Hunów jest kaleczenie sobie czoła⁴. Więcej na ten temat miał do powiedzenia Sydoniusz Appollinaris, który częściej niż Klaudian obserwował Hunów. Chwalił Aecjusza, że w znoszeniu bólu przewyższał nawet Hunów, którzy na znak żałoby rozdrapują żelazem blizny na twarzach⁵. W panegiryku ku czci cesarza Antemiusza stwierdza, że już oblicza małych dzieci huńskich mają wstrętny wygląd (*ita vultibus ipsis infantum suus horror inest*). Twarze Hunów Sydoniusz uznaje za jednakowe i zdeformowane, trudno rozróżnić jednego od drugiego. Głowy ich mają być okrągłe, jednak zwężają się ku górze, co może być spostrzeżeniem związanym z zaświadczonej archeologicznie zwyczajem sztucznego formowania czaszek. Oczy Hunów poeta określa jako małe i głęboko osadzone, a kości policzkowe jako wystające. Nosi Hunów są – zdaniem Sydoniusza – celowo deformowane, tak by były płaskie, co ułatwiać miało zakładanie hełmu. W przeci-

² Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI* ed. Wolfgang Seyffahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 2. – *ubi quoniam ab ipsis nascendi primitiis infantum ferro sulcantur altius genae, ut pilorum vigor tempestivus emergens conrugatis cicatricibus hebetetur, senescunt imberbes absque ulla venustate, spadonibus similes, compactis omnes firmisque membris et opimis cervicibus, prodigosae formae et pavendi, ut bipedes existimes bestias vel quales in conmarginandis pontibus effigiati stiptes dolantur incompte.*

³ Ibidem, XXXI 2, 21. – *Proceri autem Halani paene sunt omnes et pulchri, crinibus mediocriter flavis, oculorum temperata torvitate terribiles et armorum levitate veloces, Hunisque per omnia suppare verum victu mitiores et cultu, latrocinando et venando ad usque Maeotica stagna et Cimmerium Bosporum, itidemque Armenios discurrentes et Mediam.*

⁴ Claudius Claudianus, *In Rufinum libri I et II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 17 nn., I 325–329. – *... turpes habitus obscaenaque uisu / corpora; mens duro numquam cessura labori; / praeda cibus, uitanda Ceres, frontemque secari / ludus et occisos pulchrum iurare parentes.*; II 270 n. – *iam parat insidias, qui nos aut turpibus Hunis / aut incapatis famulos praebebit Alanis.*

⁵ Sidonius Apollinaris, *Carmina*, ed. Christian Luetjohann, MGH AA VIII (1887) 173 nn., c. VII, 238–240.

wieństwie do głowy i twarzy, korpus Hunów uważa poeta za ładny i foremny, odznaczający się szeroką piersią. Nogi mają krótkie, co powoduje, że gdy chodzą wydają się niscy, ale siedząc w siodle prezentują się okazale⁶. Priskos, który także miał okazję oglądać wielu Hunów w czasie pobytu u Attyli, dodał jeszcze do charakterystyki wyglądu plemienia szczególne uczesanie. W czasie pobytu u Hunów spotkał człowieka, który pozdrowił go po grecku, choć nosił ubiór i czesał się jak Hun⁷. Niestety nie wiemy jak dokładnie wyglądała fryzura napotkanego przez Priskosa człowieka. Możliwe, że chodziło o całkowicie wygoloną część głowy aż do skroni, natomiast w części tylnej zapuszczone długie włosy⁸. Jordanes powraca do wyczerpującego opisu szpetoty huńskiej, podkreślając szeroką okrągłą twarz, śniadej barwy, małe oczy, przypominające dziurki i silne muskularne karki⁹. Podobnie jak Ammian pisze o nacinaniu dzieciom policzków, jednak wyjaśnia, że robi się to, by dzieci wcześniej przyzwyczaić do znoszenia bólu, natomiast ubocznym skutkiem tego zabiegu jest brak zarostu. Odrażający wygląd zewnętrzny Huna prezentował sam Attyla, który według Jordanesa *origines sue signa restituens* przy niskim wzroście miał szeroką pierś, dużą głowę, małe oczy, płaski nos, śniadą cerę i rzadką brodę¹⁰.

Ubiór

Ubiór Hunów w przekazie Ammiana jest wyjątkowo nędzny. Używali oni szat lnianych lub zszytych ze skórek myszy leśnych. Wprawdzie Rzymianie znali futra zwierzęce jako ubiór luksusowy, tutaj jednak chodzi o nędzne i pogardzane skórki,

⁶ Sidonius Apollinaris, *Carmina*, ed. Christian Luetjohann, MGH AA VIII (1887) 173 nn., c. II 245–262.

⁷ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 268 (397 n.) – οὗτος δὲ τρυφῶντι ἐφ’κει Ἐκύθη εὐειμων τε ὦν καὶ ἀποκειράμενος τὴν κεφαλὴν περιτρόχαλα.

⁸ Taki rodzaj uczesania opisywał nieco później Prokopiusz z Cezarei, podając w „Historii sekretnej”, że w ten sposób nosili się zwolennicy faksji cyrkowej błękitnych, którzy utrzymywali jakoby czesali się na wzór Hunów. Procopius, *Historia arcana*, [w:] Procopii Caesariensis opera omnia, Vol. III, ed. Jacobus Haury, Lipsiae in aedibus B.G. Teubneri 1952, VII 10 – τῶν δὲ ἐν τῇ κεφαλῇ τριχῶν τὰ ἔμπροσθεν ἄχρι ἐς τοὺς ἐπὶ μακρότατον λόγῳ οὐδενὶ εἶων, ὥσπερ οἱ Μασσαγέται. διὸ δὴ καὶ Οὐννικὸν τὸ οὗτον εἶδος ἐκάλουν.

⁹ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, I (1882), s. 53 nn., XXIV (122 n.) – *genus hoc ferocissimum ediderunt, quae fuit primum inter paludes, minutum tetrum atque exile quasi hominum genus nec alia voce notum nisi quod humani sermonis imaginem adsignabat, tali igitur Hunni stirpe creati Gothorum finibus advenerunt. quorum natio saeva, ut Priscus istoricus refert, Meotida palude ulterio-re ripa insidens. venationi tantum nec alio labore experta.*

¹⁰ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, I (1882), s. 53 nn., XXXV (182) – *forma brevis. lato pectore, capite grandiore, minutis oculis, raris barba, canis aspersus. semo nasu, teter colore, originis suae signa restituens, qui quamvis huius esset naturae.* W najnowszej literaturze ostatnich trzech lat problemem Hunów i ich wyglądu zajmował się Walter Pohl, *Die Völkervanderung*, Verlag W. Kohlhammer GmbH, Stuttgart 2002, s. 100 nn. oraz Gerhard Wirth, *Attila: das Hunnenreich und Europa*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1999, s. 20 nn. i 79 nn.

których noszenie dowodzi prymitywizmu i dzikości. Dalej autor podaje, że Hunowie wdziewiają koszulę i noszą ją tak długo aż rozpadnie się zbutwiała od brudu. Nie znają też ubiorów na różne okazje i zadowolają się jednym, noszonym bez przerwy. Nogi owijają kozimi skórami. Na głowach noszą *galeri incurvi* – zdaniem większości badaczy chodzi tu o filcowe nakrycia głowy podobne do czapki frygijskiej¹¹. Buty Hunów miały być miękkie i nieprzystosowane do poruszania się pieszo. Także inne źródła, np. św. Hieronim¹², czy Eunapiusz (w przekazie Zosimosa)¹³ świadczą o tym, że Hunowie z trudem poruszali się pieszo i nie umieli prowadzić pieszej walki. Z relacji Priskosa wynika, że ubiór Hunów różnił się od rzymskiego, jednak nie były to nędzne szmaty i mysie skóry. Nie pojawia się też topos brudnego koczownika. Strój Attyli wyróżniał się czystością, był jednak skromny, przez co król podkreślał swoją wyjątkowość, jednak jego dostojnicy nosili odzież kosztowną, zdobioną złotem i klejnotami¹⁴. Podobnie jak Rzymianie cenili drogi jedwab i chętnie przyjmowali go w prezencie od posłów. W rewanżu ofiarowano Rzymianom cenne futra. Nawet broń i obuwie dostojnych Hunów lśniły od złota i klejnotów. Buty różniły się jednak od rzymskich, skoro Priskos określa je jako βαρβαρικά υποδήματα. Wspomniany przez Ammiana len nie został porzucony, jednak Priskos bawiąc z wizytą u jednej z żon Attyli widział dwórki przędące dekoracyjne pasy lniane, które potem naszywane były na odzież jako ozdoba¹⁵.

Pożywienie

Zdaniem Ammiana Hunowie nie żywią się w sposób podobny do ludzi cywilizowanych. Zbędny jest im ogień i przyprawy, ponieważ nie przyrządzają jadła w sposób znany ludom cywilizowanym. Pożerają dziko rosnące rośliny i korzenie, jak też surowe mięso upolowanych zwierząt, które wkładają między swoje, uda a koński grzbiet, aby skruszało i trochę się ogrzało¹⁶. Żaden Hun nie orze, ani nie

¹¹ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 5 n. – *indumentis operiuntur linteis vel ex pellibus silvestrium murum consarcinatis, nec alia illis domestica vestis est, alia forensis. sed semel obsoleti coloris tunica collo inserta non ante deponitur aut mutatur quam diuturna carie in pannulos defluerit defrustata... galeris incurvis capita tegunt, hirsuta crura coriis muniendis haedinis, eorumque calcei formulis nullis aptati vetant incedere gressibus liberis. qua causa ad pedestres parum adcommodati sunt pugnas.*

¹² Hieronymus, *Epistulae*, ed. Isidor Hilberg, CSEL 54–56 (1910–1918), ep. 40, 17.

¹³ Zosimos, *Historia Nova*, ed. Ludovicus Mendelssohn, Lipsiae in aedibus B.G. Teubneri 1887 (wznowienie Georg Olms Verlagsbuchhandlung, Hildesheim 1963), IV 20, 4. – μάχην μὲν σταδίων οὐτε δυνάμενοι τὸ παράπαν οὐτε εἰδότες ἐπαγαγεῖν (πῶς γὰρ οἱ μήτε εἰς γῆν πῆξαι τοὺς πόδας οἰοί τε ὄντες ἐδραίως, ἀλλ' ἐπὶ τῶν ἵππων καὶ καθεύδοντες). Patrz też zdanie Ammiana Marcellinusa w p. 11.

¹⁴ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eunapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes. ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 284 (61 nn.).

¹⁵ Ibidem, s. 274 (560 nn.).

¹⁶ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 3. – *ut neque igni neque saporatis indigeant cibis sed radicibus herbarum agrestium et semicru-*

dotyka nawet pługa¹⁷. Podobnie uważał Klaudian, który powiadał, że żywią się oni tym co upolują, a ziarna unikają (*praeda cibus, vitanda ceres*)¹⁸. Wspominał też, że Massageci piją krew swoich koni, ale nie wiadomo, czy pod tą nazwą rozumiał Hunów. Zupełnie inaczej przedstawia kulinarne obyczaje Hunów Priskos. Twierdzi wprawdzie, że jadło huńskie różni się od znanego Rzymianom, jednak wymienia szereg różnych potraw wymagających starań i przetwarzania produktów. Podstawą żywienia Hunów było jego zdaniem proso (κέγχρος), a nie jak u Rzymian pszenica (σῖτος). Konsumowana była wołowina i ryby, z całą pewnością nie w stanie surowym. Na uczcie u Attyli posłom podano różne zakąski, mięsa i chleb. Sporo uwagi poświęcił Priskos napojom, relacjonując, że wino było napojem znanym, lecz luksusowym, przeznaczonym dla króla, dostojnych Hunów i gości. Zwykli wojownicy pijali μέδος (miód?), a pospólstwo κάμος, napój warzony z jęczmienia¹⁹. Ten ostatni napój nie był Rzymianom nieznany, skoro w edykcji cenowym Dioklecjana znajdujemy również κάμος zwany też κερβησία (łac. *cervesia sive cami*)²⁰. Wszystko wskazuje na to, że chodziło o pewien rodzaj piwa. Ciekawe, że nie został wspomniany kumys, uważany za typowy napój alkoholowy azjatyckich nomadów. Jak widać wyżywienie Hunów opisane przez Priskosa nie różniło się drastycznie od rzymskiego i wymagało rozwoju rolnictwa na pewnym poziomie, jak też przetwarzania produktów. Hunowie chętnie przyjmowali od posłów jako dary indyjski pieprz, egzotyczne owoce czy bakalie oraz słodycze²¹. Do sprawy napojów alkoholowych nawiązuje także Jordanes, który idąc za Priskosem i opisując zaślubiny Attyli z Ildikoną twierdzi, że wypito tyle wina, iż król w stanie całkowitego upojenia zadławił się własną krwią²². Tenże Jordanes opisując bitwę na Polach Katalaunij-

da cuiusvis pecoris carne vescantur, quam inter femora sua equorumque terga subsertam fotu calefaciunt brevi.

¹⁷ Ibidem, XXXI 2, 10. – *nemo apud eos arat nec stivam aliquando contingit.*

¹⁸ Patrz przypis 4.

¹⁹ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 260 (278 nn.) – ἀντί δε οἴνου ὁ μέδος ἐπιχωρίως καλούμεαος. ἐκομίζοντο δε καὶ οἱ ἐπόμενοι ἡμῖν ὑπὲρται κέγχρον καὶ τὸ ἐκ κριθῶν χορευόμενον πόμα κάμον οἱ βάρβαροι καλοῦσιν αὐτο.

²⁰ Diokletians Preisedikt, herausgegeben von S. Lauffer, Walter de Gruyter & CO., Berlin 1971, 2, 11. (s. 102 i 103).

²¹ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 262 (309 nn.) – ... καὶ τῶ ἐξ Ἰνδίας πεπέρει καὶ τῶ καρπῶ τῶν φοινίκων καὶ ἐτέροις τραγήμασι διὰ τὸ μὴ ἐπιχωριάζειν τοῖς βαρβάροις οὔσι τιμίσις.

²² Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, 1 (1882), s. 53 nn., XLIX (254) *Qui, ut Priscus istoricus refert, exitus sui tempore puellam Ildico nomine decoram valde sibi in matrimonio post innumerabiles uxores, ut mos erat gentis illius, socians eiusque in nuptiis hilaritate nimia resolutus, vino somnoque gravatus resupinus iaceret, redundans sanguis, qui ei solite de naribus effluebat, dum consuetis meatibus impeditu, itinere ferali faucibus illapsus extinxit.*

skich stwierdza, że brak ziarna w obozie Attyli stanowił poważny problem²³, co potwierdza raz jeszcze, że plody rolne stały się stałym elementem huńskiego jadłospisu.

Siedziby

Za typowy dla Hunów uważał Ammian nomadyczny tryb życia. Dodatkowo wspominał, że Hunowie unikają wszelkich budynków, domów, czy stałych siedzib niczym grobów²⁴. Podczas ciągłej wędrówki kobiety i dzieci zamieszkują wozy. Na nich kobiety współżyją ze swymi mężami, tam też rodzą i wychowują dzieci. Mężczyźni natomiast większą część życia spędzają na koniach, silnych, lecz podobnie jak i ludzie mało urodziwych. Przemierzają na nich ogromne przestrzenie. Nie zsiadając z nich załatwiają potrzeby naturalne, zmieniając tylko na ten czas dosiad na damski. Z konia kupują i sprzedają. Obradują siedząc na rumakach, jedzą na nich i piją, a nawet śpią, pochyliwszy się na kark zwierzęcia²⁵. Brak stałych siedzib uznaje Ammian za dodatkowy dowód niebywałej dzikości Hunów. Poeci rzymscy chętnie nawiązywali do kunsztu jeździeckiego Hunów. Klaudian porównywał ich do centaurów²⁶, a Sydoniusz Appolinaris twierdził, że dziecko huńskie nim opanuje sztukę chodzenia, już uczy się dosiadać konia, dlatego Hunowie wydają się zrosnąć z koniem, na którym inne ludy jeżdżą, oni zaś zamieszkują²⁷. Nieco dalej Sydoniusz wspomina jeszcze, że zamrznięty Dunaj Hunowie przekroczyli na wozach (właściwie kołach – *rotis*), a więc potwierdza raz jeszcze topos ludu wędrownego²⁸. Przeciwnie Priskos, u którego trudno by szukać wiadomości o wyłącznie nomadycznym trybie życia Hunów. Zamieszkują oni stałe siedziby będące rodzajem wsi (*κώμαι*) złożonych z drewnianych chat (*καλύβαι*). Niektórzy możni, jak na przykład niejaki Berichos, władali wieloma takimi wsiami²⁹. Siedziba Attyli była domem

²³ Ibidem, XL (213). – *conveniunt itaque Gothi Romanique et quid agerent is de superato Attila, deliberant. placet eum obsidione fatigari, quia annonae copiam non habebat, quando ab ipsorum sagittariis intra septa castrorum locatis crebris ictibus arceretur accessus.*

²⁴ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 4. – *aedificiis nullis umquam tecti sed haec velut ab usu communi discreta sepulcra declinant. nec enim apud eos vel arundine fastigatum reperiri tugurium potest. sed vagi montes peragrantes et silvas, pruinas famem sitimque perferre ab incunabulis adsuescunt. peregre tecta nisi adigente maxima necessitate non subeunt: nec enim apud eos securos existimant esse sub tectis.*

²⁵ Ibidem, XXXI 2, 6. – *verum equis prope adfixi, duris quidem sed deformibus, et muliebriter isdem non numquam insidentes funguntur muneribus consuētis. ex ipsis quivis in hac natione pernox et perdius emit et vendit, cibumque sumit et potum, et inclinatus cervici angustae iumentum in altum soporem ad usque varietatem effunditur somniorum.*

²⁶ Claudius Claudianus, *In Rufinum libri I et II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 17 nn., I 329 n. – *nec plus nubiegans duplex natura biformaes / cognates aptavit equis...*

²⁷ Sidonius Apollinaris, *Carmina*, ed. Christian Luetjohann, MGH AA VIII (1887) 173 nn., c. II 262 nn. *cornipedum tergo gens altera, haec habitat.*

²⁸ Ibidem, c. II 270.

²⁹ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical No-

z bali drewnianych otoczonym palisadą wzmocnioną drewnianymi wieżami³⁰. Podobny dom, choć bez wież posiadał Onegesios, możny huński. Przy domu tym miał nawet kamienny basen do kąpieli (βαλινεῖον), którego budowniczy pochodził z Sirmium³¹. Jest niemal pewne, że to nie Hunowie sami budowali swoje domy, ważne jest jednak, że je zamieszkiwali. Jako wyposażenie wewnętrzne Priskos opisuje stoły i stołki, jak też ławy do leżenia (κλίβη) pokryte kolorowymi nakryciami³². Jordanes (G. 179), cytując później relację Priskosa, dodawał jednak, że Attyła wolał zamieszkiwać drewniane dworzyszczce, gardząc miastami, które zdobył³³. Istotnie nie wiemy nic o wykorzystywaniu większych osiedli miejskich jako miejsc zamieszkania Hunów. Wydaje się, że woleli istotnie osady wiejskie, choć wiedli tam życie osiadłe. W jednym punkcie Priskos podtrzymuje świadectwo Ammiana, poświadczając znaczenie koni dla życia Hunów. I on wspomina o obradach prowadzonych na rumakach; także Attyła, witany w domu Onegesiosa przyjął powitalny poczęstunek gospodarza siedząc w siodle³⁴. Ani Priskos, ani Jordanes nie wiedzą nic o zamieszkiwaniu na wozach, choć Jordanes relacjonuje użycie wozów taborowych

tes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 292 (54 nn.) – ... καὶ πολλῶν ἐν τῇ Σκυθικῇ κθμῶν ἄρχοντα ... Priskos zgodnie z manierą późnorzymskich literatów używa określenia „scytyjski” w odniesieniu do wszystkich ludów barbarzyńskich, z którymi kontaktowali się Rzymianie, szczególnie do Hunów, ale wiadomo, że jako Scytów określano także Gotów (np. cytowany w przypisie 13. Zosimos wręcz przeciwstawia „Scytów”, czyli w jego relacji Gotów, Hunom). Nie wiemy dokładnie jaka ludność zamieszkiwała wioski, którymi zarządzał Berichos; możliwe, a nawet pewne, że nie wyłącznie Hunowie. Na pewno większość stanowili przedstawiciele różnych ludów podległych Attyli, jednak we wsłach tych mieli też swoje stałe siedziby Hunowie, którzy kontrolowali miejscową ludność i korzystali z jej pracy. Jakkolwiek chciałoby się interpretować tę relację, pewne jest, że spotkani przez Priskosa Hunowie mieli stałe siedziby, w których przynajmniej przez część roku zamieszkiwali.

³⁰ Ibidem, s. 264 (356 nn.).

³¹ Ibidem, s. 264 (364 nn.). Zestawienie Ammianowego brudnego Huna, na którym rozpada się przegniła odzież i dostatniego Onegesiosa, który korzysta z rzymskich zdobyczy cywilizacyjnych jest wręcz szokujące, tym bardziej, że obydwie relacje dzieli zaledwie ponad pół wieku. Naturalnie Onegesios naśladował tylko urządzenia kąpielowe, które widywał u Rzymian i w czasie najazdów, i jako poseł Attyli. Wykonawcą i łaźniebnikami byli rzymscy jeńcy, jednak sam fakt, że możny Hun posiadał basen do kąpieli i go używał świadczy o znacznym awansie cywilizacyjnym i czerpaniu z rzymskich doświadczeń i obyczajów.

³² Ibidem, s. 284 (28 nn.).

³³ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, 1 (1882), s. 53 nn., XXXIV (179) – *indeque non longe ad vicum, in quo rex Attila morabatur, accessimus, vicum inquam ad instar civitatis amplissimae, in quo lignea moenia ex tabulis nitentibus fabricata repperimus, quarum compago ita solidum mentiebatur, ut vix ab intentu possit iunctura tabularum conpraehendi. videres triclinia ambitu prolixiore distenta porticusque in omni decore dispositas. area vero curtis ingenti ambitu cingebatur, ut amplitudo ipsa regiam aulam ostenderet, hae sedes erant Attilae regis barbariae tota tenenti; haec captis civitatibus habitacula praeponerat.*

³⁴ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 266 (383 nn.). Żona Onegesiosa oczekiwała na Attyłę przed domem z poczęstunkiem i kielichem wina. Władca przyjął poczęstunek siedząc w siodle. Jadło i napitek podali mu słudzy unosząc je na srebrnej tacy. Dopiero po rytualnym przyjęciu gościny swojego poddanego Attyła zeskoczył z konia i wszedł do domu Onegesiosa.

jako prowizorycznej fortyfikacji w bitwie na Polach Katalaunijskich³⁵. Możliwe, że wynikało to z doświadczeń nabytych jeszcze w fazie wędrowki ludu, kiedy wozy były i mieszkaniem, i osłoną.

Uzbrojenie i sposób walki

Zdaniem Ammiana brak u Hunów jednolitego dowodzenia i jakiegokolwiek taktyki, uderzają zawsze z niebywałą, dziką furją. Używają formacji klina i podczas ataku wyją dziko straszliwymi głosami. Stosują też chętnie manewr pozornej ucieczki, wciągając przeciwnika w pułapkę, co było ulubioną taktyką wielu ludów koczowniczych. Dużą mobilność zapewniało im, zdaniem Ammiana, lekkie uzbrojenie, co należy rozumieć jako brak pancerza. W zwarciu mieli Hunowie siec mieczami na wszystkie strony nie zważając na własne bezpieczeństwo. Używali arkanu. Szczególnie groźni byli jednak w walce na dystans dzięki mistrzowskiemu posługiwaniu się łukiem i strzałami³⁶. Ammian nieco przesadził w dowodzeniu prymitywizmu Hunów, twierdząc, że ich strzały miały groty z misternie obrobionej kości, nie zaś z żelaza. Dotychczasowe znaleziska archeologiczne poświadczają używanie przez huńskich łuczników wyłącznie żelaznych grotów. Podobnie jak Ammian, również Klaudian nie dostrzegał u Hunów żadnej taktyki. Twierdził że atakują bezładnie, bez określonego szyku i są bardzo szybcy i mobilni³⁷. Krótka wzmianka Sydoniusza Appolinarisa o tym, że Aecjusz miał doświadczenie w zakresie huńskiego sposobu prowadzenia wojny, wskazywać może na świadomość Rzymian, że istniała jednak konkretna taktyka, właściwa Hunom. Ten sam poeta chwali huński kunszt strzelania z łuku, a sławiąc przymioty Aecjusza twierdzi, że wódz przewyższył nawet Hunów w tej umiejętności³⁸.

Sydoniusz niebezpośrednio poświadcza istnienie uzbrojenia defensywnego. Skoro – jak już wspomniano – twierdził, że dzieciom deformuje się nosy, by ułatwić zakładanie hełmu, to znaczy, że hełmy były w użyciu i to w dodatku wyposażone w część zakrywającą twarz, bo w innym przypadku spłaszczenie nosa byłoby bezcelowe. Niestety jak dotąd archeologia nie przyniosła potwierdzenia tej tezy. Z kolei

³⁵ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, I (1882), s. 53 nn., XL (210).

³⁶ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. I i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 8 – *et pugnant non numquam lacessiti sed ineuntes proelia cuneatim variis vocibus sonantibus torvum. utque ad pernecitatem sunt leves et repentini, ita subito de industria dispersi vigescunt, et incompota acie cum caede vasta discurrunt, nec invadentes vallum nec castra inimica pilantes prae nimia rapiditate cernuntur.*; XXXI 9. – *eoque omnium acerrimos facile dixeris bellatores, quod procul missilibus telis, acutis ossibus pro spiculorum acumine arte mira coagmentatis, et distantia percursa comminus ferro sine sui respectu configunt, hostisque, dum mucronum noxias observant, contortis laciniis inligant, ut laqueatis resistentium membris equitandi vel gradiendi adimant facultatem.*

³⁷ Claudius Claudianus, *In Rufinum libri I et II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 17 nn., I 330 n.

³⁸ Sidonius Apollinaris, *Carmina*, ed. Christian Luetjohann, MGH AA VIII (1887) 173 nn., c. II 266 nn. I c. VII 230 I 235 n.

opisując pojedynek Awitusa z wojownikiem huńskim podaje, że Awitus przebił Huną lancą na wylot, przebijając pancerz (*thorax*) na piersi i plecach³⁹. Ta wiadomość poświadcza używanie pancerza przynajmniej przez bardziej znacznych Hunów. Inny fragment poezji Sydoniusza przynosi informacje, że Antemiusz musiał oblegać zajęta przez Hunów Serdikę⁴⁰, a więc Hunowie nie tylko zdobywali miasta, ale i bronili się zza umocnień.

Merobaudes w drugim panegiryku na cześć Aecjusza wyraźnie wylicza pysznie zdobione złotem i drogimi kamieniami części huńskiego uzbrojenia i rzędu końskiego⁴¹. Poeta z kręgu Aecjusza, mającego wiele do czynienia z Hunami pisał zapewne z autopsji i niewątpliwie zasługuje na wiarę, tym bardziej, że w relacji Priskosa spotykamy także wiele wzmianek o ozdobnej broni posiadanej przez ludzi z otoczenia Attyli. Poświadcza też, że Hunowie czcili święty miecz. Ciekawa jest wzmianka, że Zerkon, garbaty błazen Bledy, brata Attyli towarzysząc swemu panu w wyprawach wojennych nosił πανοπλία, czyli pełne uzbrojenie, w tym i pancerz⁴². Zapewne więc w tym okresie pancerz był uzbrojeniem typowym przynajmniej dla możnych Hunów. Opisując zdobycie Niszu (Naissus) Priskos wspomina o szeregu maszyn oblężniczych stosowanych przez Hunów (lub ludy w służbie Hunów). Wiadomo, że także Sirmium zostało zdobyte przez Hunów po długim oblężeniu. Również Jordanes zaświadcza, że przy oblężeniu Akwilei przez Attylę w użyciu były *machinae et omnia genera tormentorum*⁴³. Możliwe, że maszyny wojenne budowali dla Hunów podlegli im Germanie, rzymscy jeńcy lub zbiegowie, ważny jest jednak fakt celowego ich wykorzystania. Armia Attyli była wielonarodowa. Służyli w niej także niewolnicy i jeńcy wojenni.

Jordanes podkreślał silnie umiejętności kawaleryjskie Hunów, którzy jego zdaniem byli: *ad equitandum promptissimi*⁴⁴. Z jego przekazu mamy okazję dowiedzieć się nieco o rzędzie końskim i siodle. Po niepowodzeniu na Polach Katalaunijskich Attyla polecił zgromadzić stos ułożony z *sellae*⁴⁵. Możliwe, że chodzi o siodła lub o czapraki. Ponieważ Attyla chciał się spalić na owym stosie, materiał z którego

³⁹ Ibidem, c. VII 280 nn.

⁴⁰ Ibidem, c. II 275.

⁴¹ Merobaudes, *Carminum fragmenta. Panegyricorum in consulatu Aetii fragmenta*, ed. Friedrich Vollmer, MGH AA XIV (1905) s. I nn., c. II 75 nn.

⁴² Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 286 (2, 10 n.) – *πειοιμημένην πρὸς τὸ γελιοότερον ἀναλαμβάνων ἐν ταῖς ἐξοδοῖς πανοπλίαν*.

⁴³ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, I (1882), s. 53 nn., XLII (221) – *animos suorum rursus ad oppugnandam Aquileiam inflamat. qui machinis constructis omniaque genera tormentorum adhibita, nec mora et invadunt civitatem*.

⁴⁴ Ibidem, XXIV (128).

⁴⁵ Ibidem, XL (213) – *fertur autem desperatis rebus praedictum regem adhuc et suprae mo magnanimum equinis sellis construxisse pyram seseque, si adversarii inrumperent, flammis inicere voluisse, ne aut aliquis eius vulnere laetaretur aut in potestate hostium tantarum gentium dominus perveniret*.

były zrobione siodła musiał być łatwopalny. Nasuwa przypuszczenie, że siodła były drewniane lub przynajmniej miały drewniane łęki umożliwiające wygodną jazdę i posługiwanie się łukiem. Przy okazji można nadmienić, że także Jordanes uważał Hunów za zawołanych łuczników⁴⁶. Ciekawa jest też wzmianka, że oblężony w zaimprovizowanym z wozów taborowych obozie Attyla kazał dąć w trąby⁴⁷, co wskazywać może na istnienie u Hunów określonej sygnalizacji pomagającej w kierowaniu oddziałami. Możliwości mobilizacyjne armii Attyli musiały być duże, skoro Jordanes z oczywistą przesadą ocenia jej liczebność na 500 tys.⁴⁸

Organizacja społeczna

Dziwna wydaje się relacja Ammiana, że Hunowie nie posiadają żadnej organizacji społecznej, nie znają władzy królewskiej, poddają się jednak dowodzeniu wybijających się wojowników⁴⁹. Relacja ta stoi w sprzeczności z pozostałymi przekazami źródeł. Już Priskos wyraźnie podkreśla istnienie u Hunów monarchii, mówiąc o rządach Attyli i Bledy i uprzywilejowanej pozycji członków rodu królewskiego. W znanej Priskosowi strukturze społecznej występują też szlachetnie urodzeni, jak choćby wspomniany już Berichos, który był εὐ γεγονός i zarządzał wielu wsiami⁵⁰. Kolejną grupę społeczną stanowili logadowie – λογάδες, z których najbardziej wpływowym był Onegesios. Logadowie nie musieli być Hunami (np. Orestes – Rzymianin, czy Edekon – Skir)⁵¹. Byli zaufanymi Attyli, mieli prawo do honorowych miejsc przy dworze, wyboru jeńców zaraz po królu, udzielali władcy rad, służyli jako posłowie na dwór cesarski. Mówiąc o związkach rodzinnych Hunów, Priskos podkreśla istnienie poligamii. Jordanes dostarcza bardzo szczegółowych informacji o huńskiej monarchii. Już w czasach, gdy Hunowie pojawili się na terenach nadczarnomorskich przynajmniej jednym z plemion huńskich dowodził król imieniem Balamber, który zaatakował i zniszczył plemienne państwo Ostrogotów nad Morzem Czarnym⁵². Balambra należy raczej traktować jak plemiennego wodza, niż

⁴⁶ Ibidem, XXIV (128).

⁴⁷ Ibidem, XL (213).

⁴⁸ Ma tu miejsce typowa dla historyków antycznych skłonność do przesady. Obecnie liczebność wędrownego plemienia z okresu wędrówki ludów szacuje się na najwyżej kilkanaście tysięcy. Attyli podlegały liczne ludy germańskie (Gepidowie, Ostrogoci) oraz inne, jednak Jordanesowe pół miliona jest na pewno liczbą co najmniej kilkakrotnie zawyżoną.

⁴⁹ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 7. – *et deliberatione super rebus proposita seriis, hoc habitu omnes in commune consultant. aguntur autem nulla severitate regali sed tumultuario primatum ductu contenti perrumpunt quicquid incidit.*

⁵⁰ Patrz przypis 29.

⁵¹ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 250 (92 nn.).

⁵² Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, 1 (1882), s. 53 nn., XXIV (130) – *quam adversam eius validitudinem captans Balamber rex Hunnorum in Ostrogotharum parte movit procinctum.*

króla. Dalej Jordanes mówi o królach Oktarze i Rudze, po których nastąpili synowie ich brata Mundzuka – Attyla i Bleda⁵³. Po zamordowaniu w 445 r. Bledy Attyla władał sam. Po jego śmierci królestwo, podzielone przez synów, rozpadło się. Władające pary królów nie mają zapewne wiele wspólnego z podwójnym królestwem, znanym u niektórych plemion germańskich, a raczej mogą odzwierciedlać podziały Hunów na plemiona zachodnie i wschodnie. Jordanes dodaje jeszcze informacje o pozycji zajmowanej w państwie Attyli przez podległych wodzów germańskich. Niektórzy z nich mieli wpływy podobne do wpływów logadów, na przykład Ardayk, król Gepidów wierny Attyli i udzielający mu cennych rad. Oczywiście do tej grupy zalicza Jordanes także Amalów, szczególnie Walamera⁵⁴.

Religia

Ammian całkowicie zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek formy religii, czy nawet przesądów (*superstitio*) u Hunów⁵⁵. Nie oczekiwał on zapewne form kultu znanych Rzymianom, czy Grekom, ale dziwi go brak nawet najprymitywniejszych form guseł czy wróżb, takich jakie znał u Alanów oddających cześć bogu wojny pod postacią obnażonego miecza i zasięgających opinii wyroczni⁵⁶. Brak jakiegokolwiek religii potwierdza tylko zdaniem Ammiana tezę, że Hunów uważać trzeba raczej za zwierzęta niż za ludzi. Priskos poświadcza istnienie u Hunów pewnych prymitywnych form kultu. Wspomina o kulcie miecza boga wojny, podobnym jak ten opisany przez Ammiana u Alanów, także Jordanes, powołując się na Priskosa opowiada o cudownym odkryciu miecza boga wojny przez huńskiego pasterza i przekazaniu go Attyli⁵⁷. Wydaje się, że znajdujemy tu potwierdzenie istnienia u Hunów kultu miecza popularnego wśród ludów koczowniczych. Opisując ucztę, którą Attyla podjął rzymskie poselstwo Priskos wspomina, że król otaczał szczególnym staraniem najmłodszego syna, o którym wróżba mówiła, że jako jedyny przeżyje i odnowi świetność rodu. Jest to wyraźna wskazówka, że istnieli wróżbici i wróżby⁵⁸. Inny

⁵³ Ibidem, XXXV (180) – *Is namque Attila patre genitus Mundzucio, cuius fuere germani Octar et Roas, qui ante Attilam regnum tenuisse narrantur, quamvis non omnino cunctorum quorum ipse, post quorum obitum cum Bleda germano Hunnorum successit in regno.*

⁵⁴ Ibidem, XXXVIII (199) – *eratque et Gepidarum agmini innumerabili rex ille famosissimus Ardaricus, qui ob nimiam suam fidelitatem erga Attila eius consiliis intererat. nam perpendens Attila sagacitate sua, eum et Valamerem, Ostrogotharum regem.*

⁵⁵ Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI*, ed. Wolfgang Seyfahrt, t. 1 i 2, Leipzig 1978, XXXI 2, 11 – *nullius religionis vel superstitionis reverentia aliquando districti.*

⁵⁶ Ibidem, XXXI 2, 23.

⁵⁷ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, 1 (1882), s. 53 nn., XXXIII (183) *addebat ei tamen confidentia gladius Martis inventus, sacer apud Scytharum reges semper habitus, quem Priscus istoricus tali refert occasione detectum.*

⁵⁸ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 284 (36 nn.).

fragment Priskosowego przekazu mówi, że posłowie huńscy oskarżali biskupa z Margos, że splądrował groby ich królów, zabierając z nich skarby⁵⁹. Istniały zatem formy kultowego pochówku i darów grobowych. Jordanes wzbogaca nasz stan wiedzy o religii Hunów, powtarzając informacje o kulcie miecza, wróżbach i obyczajach pogrzebowych. Sam Attyła w czasie oblężenia Akwilei wieszczyl los oblężonych z zachowania się bocianów, opuszczających skazane na zagładę miasto⁶⁰. Wcześniej przed bitwą na Polach Katalaunijskich powoływał się na wróżby z wnętrzności i kości zwierząt. Jordanesowy opis pogrzebu Attyli jest jedyną tak szczegółową relacją. Zaraz po stwierdzeniu śmierci króla Hunowie na znak żałoby obcinali sobie włosy i ranili twarze, co miało być normalnym zwyczajem plemienia. Wystawione w namiocie ciało władcy jeźdźcy obiegali konno śpiewając przy tym pieśń żałobną, sławiąca zmarłego. Uroczystości pogrzebu towarzyszyła uczta zwana *strava*. Do grobu złożono kosztowności, złoto i broń. Grabarzy zabito po pogrzebie⁶¹.

Kultura

Na temat kultury i życia duchowego Hunów Ammian nie miał nic do powiedzenia. Zwierzętom podobne *bipedes bestiae* nie mogły mieć żadnej kultury. Także w tym punkcie Priskos przedstawia zupełnie inny obraz Hunów. Niewątpliwie istniała pewna kultura dworska. Za jej przejaw można uznać występy błaznów, takich jak Zerkon lub błazen Attyli, który swoim bełkotem wywoływał żywiołową wesołość zebranych na uczcie Hunów. W czasie tejże samej uczty dwóch poetów – śpiewaków opiewało męstwo i zwycięstwa Attyli, co według relacji Priskosa wywołało głębokie wzruszenie huńskich słuchaczy, z których jedni dumnie wspominali wojenne czyny, inni, starsi lali łzy, ponieważ z powodu podeszłego wieku nie mogli już okazywać w wojnach swego męstwa⁶². Cytowany fragment świadczy z pewnością o istnieniu swego rodzaju ustnej twórczości poetyckiej. Niewątpliwym przykładem takiej improwizowanej twórczości była wspomniana już pieśń żałobna śpiewana na pogrzebie Attyli.

⁵⁹ Ibidem, s. 230 (5 nn.) – ... καὶ διερευνησάμενον τὰς παρὰ σφίσι βασιλείου θήκας σεσσηκέναι τοὺς ἀποκειμένους θησαυροὺς.

⁶⁰ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, I (1882), s. 53 nn., LXII (220 n.) – *Attila deambulans circa muros, dum, utrum solveret castra an adhuc remoraretur, deliberat, animadvertit candidas aves, id est ciconias, qui in fastigia domorum nidificant, de civitate foetos suos trahere atque contra morem per rura forinsecus conportare, et ut erat sagacissimus inquisitor, presensit et ad suos: „respicite”, inquit, „aves futurarum rerum providas perituram relinquere civitatem casurasque arces periculo imminente deserere. non hoc vacuum, non hoc credatur incertum: rebus presciis consuetudinem mutat ventura is formido”.*

⁶¹ Ibidem, XLIX (256 nn.).

⁶² Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 286 (74 nn.).

Pochodzenie

Ammian Marcellinus i Priskos lokowali prasiędziby Hunów w okolicy błot meockich. W poezji początku V w. potwierdzenie lokalizacji północno-wschodniej przynosi Klaudian pisząc, że ojczyzna Hunów leżała za rzeką Tanais⁶³. Natomiast opiewając nieszczęsny najazd Hunów na Syrię, oplakuje los jeńców wleczonych przez Kaukaz w rejon Morza Azowskiego⁶⁴. Merobaudes także w drugim panegiryku ku czci Aecjusza, komentując pokój z Hunami zawarty w 446 r., recytuje, że Aecjusz poskromił wściekłość Tanaisu, nawiązuje też do Kaukazu i nieco dalej pisze, że bogini wojny poleca zimnej Fasis płynąć ku drżącemu Tybrowi⁶⁵. Jak widać zdaniem Merobaudes, sławna z wyprawy Argonautów Fasis w Kolchidzie miała być dla Hunów tym, czym dla Rzymian Tybr. Także Sydoniusz Apollinaris prasiędzibę Hunów umieszcza tam, „gdzie Tanais płynie przez hyperborejskie doliny pod znakiem Wielkiej Niedźwiedzicy”⁶⁶. Jordanes usiłuje w baśniowy sposób wyjaśnić skąd wzięli się Hunowie. W swojej historii Gotów opowiada, że w czasie wędrówki Gotów nad Morze Czarne król Filimer wykrył wśród swojego ludu czarownice (*haliurunnae*), które wygnał na pustkowie. Tam spotkały one demony, z którymi współżyły i tak powstać miało plemię Hunów – szpetne i karłowate, mówiące językiem niepodobnym do ludzkiego. Powołując się na Priskosa za praojczyznę Hunów uważa Jordanes Meotyde i tereny nadczarnomorskie⁶⁷.

Cechy charakterystyczne

Za główną cechę Hunów Ammian Marcellinus uważał nieokiełznaną dzikość. Dodatkowo informował, że łatwo ulegają zmianom nastroju i od spokoju przechodzą do dzikiego szału. Zastrzegał, że są zdradliwi i nie wolno im ufać w czasie rozjemstwa. Podobnie jak bezrozumne zwierzęta nie dostrzegali różnicy między tym co uczciwe, a co nie. Cechować ich miała ogromna chciwość złota. Potwierdza to Klaudian w inwektywie przeciw Eutropiuszowi, gdy pisze, że Hunami kieruje nieokiełznaną żądza mordów i bezgraniczna chciwość łupu⁶⁸. Ostatnią wiadomość pośrednio potwierdza Priskos opisujący ogromną ilość złotych ozdób i pyszną zastawę stołową na dworze Attyli. Informacja o tym, że sam król posilał się z naczyń dREW-

⁶³ Claudius Claudianus, *In Rufinum libri I et II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 17 nn., I 323 nn. – *Est genus extremos Scythiae uergentis in ortus / trans gelindum Tanain, quo non famosius ullum / Arcetos alit.*

⁶⁴ Claudius Claudianus, *In Eutropium liber II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 96 nn., 245 nn.

⁶⁵ Merobaudes, *Carminum fragmenta. Panegyricorum in consulatu Aetii fragmenta*, ed. Friedrich Vollmer, MGH AA XIV (1905) s. 1 nn., Pan. Aet. II 1 nn. I 55 n.

⁶⁶ Sidonius Apollinaris, *Carmina*, ed. Christian Luetjohann, MGH AA VIII (1887) 173 nn., c. II 243.

⁶⁷ Jordanes, *Getica*, ed. Theodor Mommsen, MGH aa V, 1 (1882), s. 53 nn., XXIV (121 n.).

⁶⁸ Claudius Claudianus, *In Eutropium liber II*, ed. Theodor Birt, MGH AA X (1892) s. 96 nn., 219 n.

nianych podkreśla tylko właściwe Hunom umiłowanie złota. Attyla używając drewnianej zastawy podkreślał swoją oryginalność i wyjątkowość⁶⁹. Priskos wnosi także coś nowego do ogólnego obrazu charakteru Hunów. Niejako automatycznie wspomina o ich dzikości, jednak o wiele więcej uwagi poświęca gościnności i szczodrości wystawnie podejmujących poselstwo rzymskie Hunów, pisząc wprost o φιλοτιμία Σκυθική⁷⁰. Jordanes powraca do stereotypu okrutnych, dzikich i zdradliwych barbarzyńców.

Podsumowując zestawienie informacji o Hunach można zauważyć, że obraz przerażających przybyszów ewoluował wraz z upływem czasu według następującej prawidłowości:

1. Ammian Marcellinus nie dysponuje jeszcze głębszą wiedzą o Hunach. Czerpie informacje z drugiej ręki i podporządkowuje je istniejącym w literaturze antycznej *topoi* dotyczącym barbarzyńskich ludów koczowniczych. Jego relacja wykazuje wiele podobieństw do przekazów Pompejusza Trogusa o Scytach i Partach, Diodora o plemionach libijskich, Pomponiusza Meli o plemionach afrykańskich i Megastenesa o koczowniczych mieszkańcach Indii.

2. Jest rzeczą oczywistą, że poeci byli szczególnie podatni na istniejące już *topoi* wzmocnione jeszcze autorytetem Ammiana, jednak widać wśród nich pewien rozwój postępujący wraz ze zdobywaniem coraz dokładniejszych informacji od ludzi dobrze znających Hunów. Klaudian powiela stereotypy, tym bardziej, że Hunowie służą za przykłady negatywne w jego poezji. Inaczej Merobaudes i Sydoniusz Appollinaris. Ci dwaj mieli okazję nie tylko słuchać ludzi mających z Hunami do czynienia, ale i sami mogli się z nimi stykać. Otoczenie Aecjusza, z którym obydwoj byli związani znało dobrze Hunów i poeci naraziliby się na śmieszność opowiadając anachroniczne historie o odzianych w skóry, pozbawionych organizacji i nie znających sztuki wojennej dzikusach.

⁶⁹ Priskos, *Fragmenta*, [w:] Blockley R.C., *The Fragmentary Classicising Historians of the Later Roman Empire. Eumapius, Olympiodorus, Priscus and Malchus*. II. Text, Translation and Historiographical Notes, ARCA Classical and Medieval Texts, Papers and Monographs 10, Liverpool, s. 284 (28–65).

⁷⁰ Słowo φιλοτιμία nie jest jednoznaczne; może oznaczać ambicję, dumę, żądzę sławy, chwałę. Przymiotnik φιλότιμος ma podobne znaczenie – ambitny, dumny, żądny sławy, chełpliwy, ale także lubiący wystawność i wspaniałomyślny. Trudno jednoznacznie stwierdzić w jakim znaczeniu Priskos użył słowa φιλοτιμία, z kontekstu wynika, że cecha ta miała się u Hunów przejawiać daniem posłom rzymskim cennych darów. Wiemy, że logadowie Attyli zobowiązani byli podarować Maksimusowi, szefowi rzymskiego poselstwa, po pięknym rumaku, a w czasie uczty chętnie obdarowywali innych Rzymian. Szczodrość możnych Hunów mogła oczywiście mieć różne podłoże. Nie można wykluczyć chęci manifestacji zamożności, pogardy dla dóbr, chełpliwego pysznienia się zdobytymi bogactwami. Byłoby to zupełnie zrozumiałe u ludu, który dopiero co doszedł do wielkiego znaczenia i w ciągu 60–70 lat przebył drogę od ubogich koczowników do potężnych i bogatych wojowników, którym nawet cesarz wschodniorzymski wypłacał trybut zamaskowany jako „przyjacielskie podarki”. Nie można jednak wykluczyć, że Priskos używając słowa φιλοτιμία miał na myśli szczodrość i wspaniałomyślność. Jedno zresztą nie wyklucza drugiego. Szczodrość może być wynikiem ambicji i chełpliwości.

3. Priskos z Panion poznał Hunów dokładnie, słyszał też o nich sporo. Jego relacja jest najpełniejsza i dostarcza obiektywnego obrazu Hunów w ich naddunajskich siedzibach. Wiele obserwacji Priskosa jest unikalnych, choćby ze względu na to, że wspólnota ludów stworzona przez Attylę rozpadła się niedługo potem. Priskos odbiega od schematów literackich *topoi*, choć potwierdza pewne ich elementy.

4. Jordanes bazuje na opisie Priskosa od siebie samego wnosząc kilka uściśleń i nowych informacji, które pochodzą z tradycji gockiej, a więc z kręgu germańskich sojuszników Attyli. Oryginalnym wkładem Jordanesa w wiedzę o Hunach jest właśnie wydobycie owych sojuszników z anonimowej grupy "Scytów", która dla Priskosa jest jeszcze w miarę jednolitą całością. Jordanes podkreślił federacyjny charakter tworu zwanego czasem niezbyt ściśle "państwem Attyli" i ukazując pośrednio podstawę jego potęgi zasygnalizował też załamek rozpadu.

Przedstawioną powyżej ewolucję postrzegania Hunów można tłumaczyć dwoma niezależnymi od siebie przyczynami. Pierwszą pośrednio wskazano już wyliczając powyżej prawidłowości rozwoju obrazu Hunów w literaturze rzymskiej – było nią coraz lepsze poznawanie huńskich obyczajów, wypierające poprzednie stereotypy. Drugą przyczyną było to, że zmieniali się Hunowie. Ich obraz u Ammiana Marcellinusa nie był jedynie wynikiem niewiedzy, uprzedzeń i powielania istniejących już *topoi*. Wiele z nich mogło być prawdą. Na pewno wędrowni Hunowie nie prowadzili osiadłego trybu życia, ani nie uprawiali roli. Nie mogli nawet w fazie wędrówki korzystać z pracy podległej sobie ludności. Jest bardzo prawdopodobne, że istotnie zamieszkiwali wtedy na wozach, co było naturalne i wygodne dla nomadów. Możliwe, że w opisie strojów Ammian przesadził w akcentowaniu prymitywizmu, ale wędrowni Hunowie byli na pewno stosunkowo ubodzy, co musiało mieć swoje odbicie w ubiorze. Późniejsza obfitość jedła i napojów rolniczej proveniencji, którą poświadcza Priskos była wynikiem przemian w sposobie życia Hunów. Nie przeszli wprawdzie do w pełni osiadłego, rolniczego trybu życia, ale zamieszkiwali już okazałe drewniane domostwa i korzystali z pracy zależnej od nich rolniczej ludności miejscowej. Także bogactwo odzieży i biżuterii wyjaśnić można szybką zmianą statusu majątkowego Hunów wzbogaconych łupami i darami ofiarowywanymi mniej lub bardziej dobrowolnie przez władze rzymskie. Możliwe, że obserwowana przez Priskosa u wszystkich Hunów z wyjątkiem Attyli nadmierna ostentacja w prezentowaniu bogactwa ozdób i stroju (zauważał ją też Merobaudes) była formą odreagowania niedawnego jeszcze wymuszonego przez rzeczywistość ubóstwa. Wraz z coraz lepszym poznawaniem Hunów pojawiają się też informacje o ich religii i organizacji społecznej, których istnienie negował Ammian Marcellinus w pierwszej relacji.

Pewne elementy opisu Hunów pozostają jednak niezmiennie, nie tylko jako *topoi*. Aby się utrzymać musiały mieć realne podstawy, skoro nie znikły wraz z poznawaniem Hunów. Pierwsza i podstawowa z tych cech to szpetota Hunów. Byli odmienni od Rzymian i stąd przede wszystkim stałe akcentowanie ich brzydoty. Ciekawym eksperymentem jest zestawienie typowych zdaniem autorów cech

wyglądu: krępe, jakby pokurczone ciała, masywne karki, duże, okrągłe głowy i twarze, małe oczy, płaskie nosy, wygięte nogi, nieproporcjonalna budowa ciała (tułów wydaje się długi w porównaniu z dolną częścią ciała), rzadki zarost. To wszystko znajdziemy u autorów rzymskich, natomiast Jordanes uzupełnia jeszcze ten zestaw o uwagę, że mieli ciemną karnację i byli niski. To właśnie świetnie pokazuje, że podstawowym kryterium było porównanie Hunów do samych siebie. Dla stosunkowo niedużych i smagłych Rzymian ze wschodniej części imperium lub Hiszpanii (Ammian, Klaudian, Merobaudes, Priskos; w pewnym sensie i Sydoniusz Appollinaris, mieszkaniec południowej Galii) karnacja Hunów nie wydawała się ciemna (choć na pewno była inna), postać jedynie pokurczona i krępa, nie niska. Jordanes, Germanin i potomek Gotów dostrzega natomiast te cechy, bo one dodatkowo odróżniają Hunów od zazwyczaj wyższych i bledszych od Rzymian Germanów.

Autorzy są zgodni co do innych stereotypów, które się nie zmieniają, a więc musiały mieć podstawę w rzeczywistości. Są to dzikość i okrucieństwo Hunów wobec nieprzyjaciół, szaleńcza odwaga, furia bojowa, nieokiełznana chciwość złota i bogactw. Równie zgodnie poświadczono są: obyczaj deformowania głowy lub twarzy, przywiązanie do tradycyjnej broni, czyli łuku i strzał, świetne opanowanie hipiki i zamilowanie do koni⁷¹.

Wydaje się więc, że potwierdzone przez wszystkich autorów elementy charakterystyczne zaliczyć trzeba tak do realiów, jak i do *topoi*. Stwierdzenie to ma znaczenie nie tylko dla poznania historii Hunów, ale i innych ludów, które później autorzy źródeł z Hunami identyfikowali, przede wszystkim Awarów i Madziarów.

***Bipedes bestiae* - the Image of the Huns by Roman Authors in the 4th and 5th Centuries**

Abstract

The author traces the changes in the depiction of the Huns in Roman literature since the Romans' first encounter with those "two-legged beasts" until the break of the 5th and 6th centuries. Sample descriptions of the Huns are quoted both from historic sources (Ammianus Marcellinus, Priskos or Jordanes) and from late-Roman poetry (Claudius Claudianus, Merobaudes, Sidonius Appollinaris). There are subsequently presented descriptions of appearance, fighting methods, conditions of living, social organisation and beliefs of the Huns. In depictions of the Huns by Roman authors in the 4-6th centuries some information can be found that is a reflection of the *topoi* rooted in the classical literature and related to the nomadic barbarians, which appeared already in Herodotus, Pompeius Trogus and others. On the other hand, some information can be found that differs among particular authors in correspondence with

⁷¹ Te elementy są też dobrze poświadczane archeologicznie, jednak analiza materiału archeologicznego wybiega poza ramy tego artykułu, a właściwe jej przedstawienie wymagałoby co najmniej kilkunastu obszernych opracowań.

better familiarisation with the Huns and the changes taking place in the tribe. A dirty, primitive half-animal from Ammian Marcellinus, in less than a century was transformed into a representative of an influential barbarian people who is acquainted with permanent settlement and achievements of the antiquity (Attila's and his officials' dwellings depicted by Priskos or a famous Onegesios's "balincion"). Analysing literary *tropoi* is an interesting research task, however analysing the second aspect, namely the gradual process of mutual acquaintance of the Romans and the Huns and their perception of customs is not just interesting but also very fruitful for developing knowledge about "states" of nomadic tribes at the break of ancient and medieval Europe.